

Nie dokazuj – Marek Grechuta

Było kiedyś w pewnym mieście wielkie poruszenie
Wystawiano niesłychanie piękne przedstawienie
Wszyscy dobrze się bawili chociaż był wyjątek
Młoda pani w pierwszym rzędzie wszystko miała za nic
Nawet to że śpiewak śpiewał tylko dla tej pani
I gdy rozum tracił dla niej śmiała się klaskała

W drugim akcie śpiewak śpiewał znacznie już rozważniej
Młoda pani była jednak ciągle niepoważna
Aż do chwili kiedy nagle wśród pokazu padły słowa

Nie dokazuj miła nie dokazuj
Przecież nie jest z ciebie znowu taki cud
Nie od razu miła nie od razu
Nie od razu stopisz serca mego lód
Nie dokazuj miła nie dokazuj
Przecież nie jest z ciebie znowu taki cud
Nie od razu miła nie od razu
Nie od razu stopisz serca mego lód

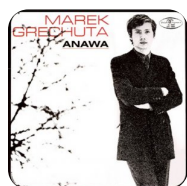
Innym razem zaproszony byłem na wernisaż
Na wystawę późną nocą w głębokich piwnicach
Czy to były płótna mistrza Jana czy Kantego nie pamiętam tego
Były tak obrazy wielkie płótna kolorowe
Z nieskromnymi kobietami szkice nastrojowe
Całe szczęście że naturą martwą jednak były

Nie dokazuj miła nie dokazuj
Przecież nie jest z ciebie znowu taki cud
Nie od razu miła nie od razu
Nie od razu stopisz serca mego lód
Nie dokazuj miła nie dokazuj
Przecież nie jest z ciebie znowu taki cud
Nie od razu miła nie od razu
Nie od razu stopisz serca mego lód

Byłą także inna chwila której nie zapomnę
Był raz wieczór rozmarzony i nadzieje płonne
Przez dziewczynę z końca sali podobną do róży
Której taniec w sercu moim święty spokój zburzył
Wtedy zdarzył się niezwykły przedziwny wypadek
Sam już nie wiem jak to było trudno opowiadać
Jedno tylko dziś pamiętam jak jej zaśpiewałem
Usta milczą dusza śpiewa
Usta milczą świat rozbrzmiewa
Lecz dziewczyna nie słuchała tańcem już zajęta
W tańcu komuś zaśpiewała to co tak pamiętam

Nie dokazuj miły nie dokazuj
Przecież nie jest z ciebie znowu taki cud
Nie od razu miły nie od razu
Nie od razu stopisz serca mego lód
Nie dokazuj miły nie dokazuj
Przecież nie jest z ciebie znowu taki cud
Nie od razu miły nie od razu
Nie od razu stopisz serca mego lód

Nie dokazuj miła nie dokazuj
Przecież nie jest z ciebie znowu taki cud
Nie od razu miła nie od razu
Nie od razu stopisz serca mego lód
Nie dokazuj miła nie dokazuj
Przecież nie jest z ciebie znowu taki cud
Nie od razu miła nie od razu
Nie od razu stopisz serca mego lód



Słowa: M. Grechuta
Muzyka: Jan Kanty Pawluśkiewicz
Rok wydania: 1970
Płyta: Marek Grechuta & Anawa